

## Papież podsumował pielgrzymkę do Polski



(fot. Grzegorz Gałązka / galazka.deon.pl)

**Podczas dzisiejszej audiencji ogólnej Ojciec Święty podsumował swoją niedawną pielgrzymkę do Polski z okazji Światowych Dni Młodzieży, które dały Polsce, Europie i światu znak braterstwa i pokoju. Słów Franciszka w auli Pawła VI wysłuchało około 11 tys. wiernych.**

**Publikujemy pełny tekst papieskiej katechezy:**

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Dziś chciałbym pokrótce zastanowić się nad **podróżą apostołską, którą w minionych dniach odbyłem do Polski.**

Okazją do niej był Światowy Dzień Młodzieży, który miał miejsce 25 lat po owym historycznym, obchodzonym w Częstochowie, krótko po upadku "żelaznej kurtyny". W ciągu tego ćwierćwiecza zmieniła się Polska, Europa i świat, a ten Światowy Dzień Młodzieży stał się znakiem proroczym dla Polski, dla Europy i dla świata.

Nowe pokolenie młodych, spadkobierców i kontynuatorów pielgrzymki rozpoczętej przez św. Jana Pawła II, dało odpowiedź na wyzwania dnia dzisiejszego, **dało znak nadziei, a ten znak ma imię braterstwo.** Bowiem właśnie w tym świecie znajdującym się w stanie wojny potrzebne jest braterstwo, potrzebna jest bliskość, potrzebny jest dialog, potrzebna jest przyjaźń. A to, kiedy jest braterstwo - jest znakiem nadziei.

Zacznijmy właśnie od młodych, którzy byli pierwszym motywem tej podróży. Po raz kolejny odpowiedzieli na wezwanie: przybyli z całego świata, niektórzy z nich są tutaj obecni. **Było to święto kolorów, różnych twarzy, języków, różnych dziejów.** Nie wiem jak to robią. Mówią różnymi językami, ale udaje im się zrozumieć. Dlaczego? Bo mają tę wolę, aby podążać razem, budować mosty, wolę braterstwa. Przybyli także ze swoimi ranami, ze swoimi pytaniami, ale przede wszystkim z radością spotkania. Po raz kolejny utworzyli mozaikę braterstwa. Można mówić o mozaice braterstwa.

**Symbolicznym obrazem Światowych Dni Młodzieży jest wielobarwne morze flag, jakimi wymachuje młodzież:** rzeczywiście podczas Światowych Dni Młodzieży flagi narodów stają się piękniejsze, że tak powiem "oczyszczają się", a nawet flagi krajów pozostających ze sobą w konflikcie powiewają jedna obok drugiej. I to jest piękne, także tutaj są flagi pokażcie je!

Podczas tego swego wielkiego spotkania jubileuszowego **młodzież świata przyjęła orędzie miłosierdzia, aby je zanieść wszędzie w uczynkach co do duszy i co do ciała.**

Dziękuję wszystkim młodym, którzy przyjechali do Krakowa! I dziękuję tym, którzy się z nami łączyli z każdego krańca Ziemi! Bowiem w wielu krajach zorganizowano małe Dni Młodzieży, w łączności z tym odbywającym się w Krakowie. Niech otrzymany przez was dar stanie się codzienną odpowiedzią na wezwanie Boga.

Wspomnienie pełne miłości kieruję ku Susannie, dziewczynie z Rzymu, z tej diecezji która zmarła w Wiedniu, niemal natychmiast po udziale w Światowym Dniu Młodzieży. Niech Pan, który z pewnością przyjął ją w niebie pocieszy członków jej rodziny i przyjaciół.

Podczas tej podróży odwiedziłem także sanktuarium w Częstochowie. **Przed obrazem Matki Bożej otrzymałem dar spojrzenia Matki**, która jest przede wszystkim Matką narodu polskiego, tego szlachetnego narodu, który wiele wycierpiał, a który dzięki mocy wiary i Jej macierzyńskiej ręki zawsze podnosił się na nowo. Pozdrowiłem tutaj niektórych Polaków. Jesteście wspaniali!

**Tam, pod tym spojrzeniem, można zrozumieć duchowy sens pielgrzymowania tego narodu, którego dzieje są nierozzerwalnie związane z Krzyżem Chrystusa.** Tutaj dotyka się namacalnie wiary świętego wiernego ludu Boga, który strzeże nadziei poprzez próby; i strzeże także owej mądrości, która jest równowagą między tradycją a innowacją, między przeszłością a przyszłością. A Polska przypomina dziś całej Europie, że nie może być mowy o przyszłości kontynentu bez jego wartości założycielskich, których z kolei centrum stanowi **chrześcijańska wizja człowieka.** Wśród tych wartości znajduje się **miłosierdzie**, którego szczególnymi apostołami było **dwoje wielkich dzieci ziemi polskiej: święta Faustyna Kowalska i święty Jan Paweł II.**

Wreszcie podróż ta miała także perspektywę globalną, świata wezwanego do odpowiedzi na wyzwania związane z zagrażającą jemu wojną "w kawałkach". I tutaj **wielkie milczenie wizyty w Auschwitz-Birkenau** było bardziej wymowne, niż jakiegokolwiek słowa. W tym milczeniu słuchałem, czułem obecność wszystkich dusz, które tutaj zginęły. Odczułem współczucie, miłosierdzie Boga, które niektóre święte dusze potrafiły wnieść także do tej otchłani. W tym wielkim milczeniu modliłem się za wszystkie ofiary przemocy i wojny. **I tam, w tym miejscu, zdałem sobie sprawę bardziej, niż kiedykolwiek z wartości pamięci nie tylko jako pamięci wydarzeń minionych, ale jako ostrzeżenia i odpowiedzialności za dziś i za jutro, aby ziarno nienawiści i przemocy nie zakorzeniło się w brzdach historii.**

W tej pamięci wojen, wielu ran i przeżytych cierpień jest też wielu mężczyzn i kobiet dnia dzisiejszego, którzy cierpią z powodu wojny, wielu naszych braci i siostr.

Patrząc na to okrucieństwo w tym obozie koncentracyjnym natychmiast **pomyślałem o okrucieństwie dnia dzisiejszego. Jest ono podobne, choć nie jest tak skoncentrowane jak w tym miejscu, ale obecne jest na całym świecie**, tym świecie, który jest chory okrucieństwem, nienawiścią, smutku i dlatego zawsze proszę o modlitwę, aby Pan obdarzył nas pokojem.

Za to wszystko dziękuję Panu Bogu i Maryi Dziewicy.

I po raz kolejny wyrażam moją wdzięczność Prezydentowi Polski, innym przedstawicielom władz, kardynałowi arcybiskupowi Krakowa i całemu Episkopatowi Polski oraz tym wszystkim, którzy na różne sposoby umożliwili to wydarzenie, które dało Polsce, Europie i światu znak braterstwa i pokoju.

Chciałbym też podziękować młodym wolontariuszom którzy przez więcej niż rok pracowali, aby przeprowadzić to spotkanie.

Dziękuję też mediom, ludziom pracującym w mediach. Dziękuję bardzo za to, za sprawienie, aby ten dzień można było zobaczyć na całym świecie.

Nie mogą w tym miejscu zapomnieć Anny Marii Jacobini, włoskiej dziennikarki, która niespodziewanie tam zmarła. Módlmy się także za nią, która odeszła z tego świata służąc innym.